

przedZiMowy Złaz AKTK - 23.10.2021

AKTK-owcy w komplecie pod Energisem,
wyznaczeni kierownicy obu pieszych tras, (*Bogusia, Ela*)
Jędrzejów punktem zbornym piechurów dzisiaj,
a potem w gościnnym Mokrsku przy ognisku zjazd.

Ela wzmocniona Markiem, a Bogusia solo,
większość osób w strojach firmowych na czerwono,
wirusa AKTK-owcy już się nie boją,
do wspólnych biesiad, zgromadzeń twarze aż płoną.

Mokrskie ruiny zamku deprymują widzów,
obecny właściciel - nierób, policją straszy,
Borkowskich Fortalicja trzyma się w pobliżu,
przynajmniej tam w Sobkowie można się uraczyć.

Będzie i w Mokrsku fajnie, w obiektach OSP,
kwatremistrz Gosia przygotowuje kolację,
może sprostamy czasom Kmity, Bony ... kto wie?
Najpierw zaliczyć Jędrzejów i szlakowe stacje !

Zimno, niektórzy piechurzy słabo odziani,
schówek przed wiatrem w otoczeniu drzew i krzaków,
oddech w obiektach kościelnych między murami,
zupełnie wybornie i ciepło w głębi lasu.

Święty Marcin w Ciernie, Mokrskie Wniebowzięcie,
chwila zadumy nad historią obiektów wstecz,
dawne siedziby dworskie do dziś mają wzięcie,
choć kawałek, jak Piotr chciałoby się mieć*.

Bogusia sprawy mokrszczańskie ma w jednym palcu,
dziadkowie Żeromskiego na mokrskim cmentarzu,
krucyfiks w kaplicy z książęcego zamku,
relikwie Kadłubka od niedawna w ołtarzu.

Tablica powitania Strzelców Piłsudskiego,
z oddaniem przez pana dziedzica samochodu,
święty Florian jakby błagał miejsca spokojnego ...
Przenieść go trzeba z krzyżówki, z dala od smrodów!

Z drugiej strony uczestnicy w przecudnym „Gaju”,
rezerwat kolorami mami, promieniuje,
przy kwiecie obuwika czujesz się jak w rajcu,
przy pomnikach, grobach - znicze, zielone tuje.

Pod Jędrzejowem liczne okopy bojowe
z okresu Pierwszej i Drugiej Światowej Wojny,
w Brusie u Piotra łyk nalewki dereniowej,
na zdjęciu Zosia z pieskiem Czedorem dostojnym.

Na rozdrożach dość licznie Matki Boskie,
rzeźby kamienne w kolorze biało-niebieskim,
krótki przystanek nad leśnym stawem „Kliszowcem”,
Monika co ciekawsze momenty uwieczni.

Pod Ignacówką mnogie nowoczesne wille,
dziewczyny urzeczone pokosami siana,
bokiem głośnej „siódemki” przy wietrze dość zwinnie,
parę kilometrów i Jędrzejowa brama.

Grupowe zdjęcie przed kościołem Świętej Trójcy,
na fasadzie zegar słoneczny Przytkowskiego,
ogląd wnętrza kiedy indziej, bo czas się kurczy,
marsz na dziedziniec Muzeum Jędrzejowskiego.

W międzyczasie szybciutko do autobusu,
oba zespoły AKTK-owskie już razem,
zwiedzanie klasztoru Cystersów bez przymusu,
wielu słuchając zakonnika drzemie w nawie.

Motto cysterskie „Módl się i pracuj” - wciąż żywe, („*Ora et labora*”)
cystersi przetrwali kłopoty, czas kasacji,
odnowiono fasadę i wnętrza nobliwe,
Mistrz Wincenty oczekuje kanonizacji.

Zejście krużgankami do najstarszych murów,
imponujący tu widok romańskiej wieży,
ujmująca też wartość zewnętrznych konturów,
groty, kapliczek, pomników starych i świeżych.

Jeszcze wspólne zdjęcie na tle klasztoru,
słoneczko świeci, ale zimno jak cholera,
obok Brzeźnicy z panem Grzesiem do oporu,
wewnątrz wozu wreszcie biesiadna atmosfera.

Brzeźnica nazwana przez Bogusią strumykiem,
wyzwała popularną harcerską piosenkę, („*Gdzie strumyk płynie z wolna*”)
deszczyk zaczyna padać, co będzie z ogniskiem?
Musi być dobrze ! Broń Boże myśleć posępnie !

W Mokrskim Domu Strażaka ciepło, pachnie ciastem,
do sikania wewnątrz tylko dłuższa kolejka,
czuwa Mokrskie KGW, jego siły własne,
na stół trafia z plecaków niejedna butelka.

Wpierw gorący, smaczny żur, oby się nie sparzyć,
do kawy, herbaty słodkich, barwnych ciast wiele,
w ciepłe, przy stołach w kółeczko można pogwarzyć
Na zdrowie ! Wiwat sympatycy, przyjaciele !

Lecą nalewki z miętą, cytryną, maliną,
czuje się wiśnie, pigwę, borówkę, czarny bez,
Roch bez swojego Egribicaver by zginął ...
Sukces Czołga ! Udał mu się rozruch grilla też!

Prezes Krzysztof dziękuje miłymi słowami:
Bogusi, Gosi, Eli, Ilonie, Grzesiowi,
Dwudziesty Pierwszy Złaz Przedzimowy za nami,
podzięka też za autokar Arturowi.

Na stół wkraczają przyrumienione kielbaski,
w akcji z gitarą wnet wokalistka Monika,
przy turystycznych śpiewnikach tworzone paczki,
prawdziwy nastrój w sali wytwarza muzyka.

Rozdane jeszcze zaległe sztywne dyplomy, (*Ela, Andrzej, Artur*)
za częstotliwość udziału w klubowych rajdach,
hymn AKTK kilka razy zanucony ...
Wszyscy go muszą śpiewać! Wtedy będzie frajda!

Kielce, 26.10.2021 r.

*Stanisław Janusz Komorowski „Roch”
Przewodnik Świętokrzyski PTTK i członek AKTK*

Przypisy:

** dwór Lasków w Wilanowie, Szymanowskich i Tymienieckich w Mokrsku, Krawczyńskich w Brusie, połowa tego ostatniego własnością pana Piotra.*